

Barbarzyńcy w Górach Izerskich

Góry i Pogórze Izerskie to jedne z najpiękniejszych i przyrodniczo cennych części Sudetów. Opinię tę zgodnie potwierdzają krajoznawcy i przyrodnicy. Dla zatłoczonych kurortów pobliskich Karkonoszy tereny te stanowią naturalne zaplecze i są „rezerwą rozwojową” dla turystyki w Sudetach.

Wspomniane atuty Pogórza Izerskiego bodaj najpełniej odnaleźć można w gminie Mirsk, gdzie niezwykle [x] krajobrazy, mnogość zabytków i bujna przyroda wciąż tworzą całość zachwycającą przybyszów i skłaniającą wielu ludzi do osiedlania się na tym terenie. Niestety, doraźne interesy ekonomiczne i krótkowzroczne myślenie w kategoriach łatwych zysków zdają się obecnie wygrywać w gminie Mirsk z jej ponadczasowymi walorami, którym grozi nieodwracalne zniszczenie. Jest to tym bardziej przykre, że właśnie rejon „Izerów” i Łużyc dopiero co otrząsnął się z klęski ekologicznej lat 80. (słynny Czarny Trójkąt) i zdawać by się mogło, że właśnie tutaj świadomość roli środowiska naturalnego i zagrożeń wynikających z ludzkiej beztroski jest wśród osób podejmujących strategiczne decyzje wyjątkowo silnie ugruntowana.

Tymczasem, posługująca się niezbyt jasnymi metodami pozyskania złóż bazaltu, szwedzka firma „Pri-bazalt” chce rozbierać- i już rozbiera - nasze wzgórza i to w rejonie (okolice Rębiszowa), gdzie krajobraz sudecki przetrwał w wyjątkowo mało przekształconej formie (lasy i łąki z gatunkami chronionymi, bezpośrednia bliskość stoków Gór Izerskich, zabytkowe wsie). Działający już, na bazie starszego wyrobiska, kamieniołom "Pri-bazaltu" koło Rębiszowa, który słychać nawet na oddalonych szczytach Kamienickiego Grzbietu w Górach Izerskich (!), doskonale pokazuje, co nas czeka.

Tam, gdzie dziś słychać śpiew ptaków, gdzie przechadzają się stada saren, a ponad lasami kołują jastrzębie, niebawem pojawić mogą się stada ciężarówek, łomot stalowych maszyn i kurz bocznic kolejowych. Wszystko dzieje się bardzo szybko. W naszym przekonaniu nie można patrzeć na to obojętnie; musimy działać, by uratować piękno i wartości Pogórza Izerskiego!

Już obecnie zebraliśmy ponad 500 podpisów okolicznych mieszkańców, nie zgadzających się na ekspansję kamieniołomów bazaltu. Staraliśmy się także podjąć rozmowy z władzami gminy i dyrekcją kopalni; jesteśmy jednak całkowicie ignorowani i traktowani wręcz obelżywie.

Na obecnym etapie działań pilnie potrzebujemy pomocy prawnika, który uporządkuje zebrane przez nas fakty naruszenia prawa i podejmie odpowiednie działania w odpowiednich instytucjach. Potrzebujemy też wszechstronnego poparcia wszystkich, którzy nasze działania uważają za słuszne, a w szczególności tzw. osób opiniotwórczych, dziennikarzy, artystów, polityków itp. Jeżeli potrzebujecie bliższych informacji zapraszamy do nas. Jeżeli macie wątpliwości - pytajcie. Jeżeli macie dobre pomysły podpowiedzcie nam.

W RAZIE NIEOSIĄGNIĘCIA, NA DRODZE PERTRAKTACJI, ZMIANY „STRATEGII ROZWOJU GMINY MIRSK” Z PRZEMYSŁOWEJ NA TURYSTYCZNO-EKOLOGICZNĄ, UCIEKNIEMY SIĘ DO WSZELKICH PRAWNIE DOZWOLONYCH FORM PROTESTU Z WYKORZYSTANIEM POTENCJAŁU OKOLICZNEJ LUDNOŚCI, MIESZKAJĄCYCH TU OD LAT EKOLOGÓW, ARTYSTÓW I ZA-PRZYJAŹNIONYCH ORGANIZACJI Z CAŁEGO ŚWIATA!!!

Komitet Protestacyjny
PRZECIWKO KOPALNIOM BAZALTU W GMINIE MIRSK przy Stowarzyszeniu „WIEK”
59-624 Rębiszów 133
tel. 075-7839249

e-mail: klinikalalek@interia.pl